CHIRURGIA DECYZJI

O PRECYZJI, ODPOWIEDZIALNOŚCI I MEDYCYNIE, KTÓRA NIE UZNAJE PRZYPADKU

W chirurgii nie ma miejsca na przypadkowość, są za to decyzje podejmowane pod presją czasu, odpowiedzialność za zdrowie drugiego człowieka i doświadczenie budowane przez lata praktyki. Lek. stom. spec. chirurgii szczękowej Leszek Dudziński opowiada o medycynie, która wymaga precyzji nie tylko w działaniu, ale również w myśleniu. W rozmowie mówi o roli nowoczesnych technologii, kształceniu młodych lekarzy, zarządzaniu ochroną zdrowia oraz o tym, dlaczego największą wartością pozostaje dziś równowaga między odpowiedzialnością zawodową a spokojem życia prywatnego.

ROZMAWIAŁ: **MARCIN ANDRZEJEWSKI**
ZDJĘCIA: **KLAUDIA KORNAŚ**



PRECYZJA, ODPOWIEDZIALNOŚĆ I DECYZJE PODEJMOWANE W UŁAMKACH SEKUND. CZY CHIRURGIA BYŁA DLA PANA OD POCZĄTKU ŚWIADOMYM WYBOREM, CZY RACZEJ DROGĄ, KTÓRA SAMA SIĘ UKSZTAŁTOWAŁA?
Chirurgia nie była dla mnie przypadkiem. To była droga, która naturalnie wynikała z moich predyspozycji i środowiska, w którym się rozwijałem. Z czasem utwierdziłem się w przekonaniu, że to właśnie ta dziedzina daje mi największe poczucie sensu. Łączy wiedzę, doświadczenie i odpowiedzialność za drugiego człowieka w bardzo konkretnym działaniu. W chirurgii nie ma miejsca na przypadkowość. Każda decyzja musi być świadoma i oparta na wiedzy oraz doświadczeniu. To właśnie ta





odpowiedzialność od zawsze była dla mnie wartością, a nie obciążeniem.

ZA PANEM TYSIĄCE ZABIEGÓW I LATA DOŚWIADCZENIA. CZY JEST COŚ, CO WCIĄŻ POTRAFI PANA ZASKOCZYĆ W PRACY CHIRURGA?
Medycyna uczy pokory każdego dnia. Organizm człowieka nie jest schematem, nawet przy ogromnym doświadczeniu potrafi zaskoczyć. To, co się nie zmienia, to konieczność uważności. Każdy pacjent jest inny i wymaga indywidualnego podejścia. To właśnie owa różnorodność sprawia, że ta praca nigdy nie staje się rutyną.

PRZEZ LATA PEŁNIŁ PAN FUNKCJE ZWIĄZANE Z ZARZĄDZANIEM I KSZTAŁTOWANIEM SYSTEMU OCHRONY ZDROWIA. JAK Z TEJ PERSPEKTYWY OCENIA PAN ROZWÓJ STOMATOLOGII I CHIRURGII W POLSCE?
Rozwój jest bardzo dynamiczny, szczególnie w obszarze technologii i możliwości leczenia. Dzisiejsza chirurgia daje nam narzędzia, o których kiedyś mogliśmy tylko myśleć. Natomiast kluczowe pozostaje to, co niezmienne: wiedza, doświadczenie i odpowiedzialność lekarza. Technologia wspiera, ale nie zastępuje decyzji.

ŁĄCZYŁ PAN PRACĘ LEKARZA, MENEDŻERA I DZIAŁACZA SAMORZĄDU LEKARSKIEGO. CO BYŁO NAJWIĘKSZYM WYZWANIEM W GODZENIU TYCH RÓL?



Największym wyzwaniem zawsze jest odpowiedzialność za ludzi, zarówno pacjentów, jak i zespoły. Zarządzanie systemem czy oddziałem medycznym to nie tylko organizacja pracy. To podejmowanie decyzji, które mają realny wpływ na zdrowie i życie innych. To wymaga konsekwencji, ale też umiejętności patrzenia szerzej niż tylko na pojedynczy przypadek.

JEST PAN NAUCZYCIELEM WIELU POKOLEŃ LEKARZY. CO DZIŚ JEST NAJWAŻNIEJSZE W PRZEKAZYWANIU WIEDZY MŁODYM CHIRURGOM?
Technika jest ważna, ale nie najważniejsza. Najważniejsze jest myślenie i rozumienie procesu leczenia oraz odpowiedzialność za decyzje. Młody lekarz musi wiedzieć nie tylko „jak", ale przede wszystkim „dlaczego". Bez tego nie ma dobrego chirurga.

CZY WSPÓŁCZESNA MEDYCYNA DAJE MŁODYM LEKARZOM WYSTARCZAJĄCE WARUNKI DO ROZWOJU, CZY WCIĄŻ WYMAGA OD NICH OGROMNEJ DETERMINACJI?
Warunki są zdecydowanie lepsze niż kiedyś, ale determinacja nadal jest niezbędna. Medycyna to zawód, który wymaga ciągłego rozwoju. Nie da się go wykonywać dobrze bez zaangażowania i gotowości do nauki przez całe życie.

W SWOJEJ PRACY WYKORZYSTUJE PAN RÓWNIEŻ NOWOCZESNE TECHNOLOGIE, TAKIE JAK LASEROTERAPIA. JAK BARDZO ZMIENIŁA ONA OBLICZE CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ?
Nowoczesne technologie znacząco poprawiły komfort leczenia, zarówno dla pacjenta, jak i dla lekarza. Laseroterapia pozwala działać precyzyjniej, często mniej inwazyjnie, z lepszym procesem gojenia. To realna zmiana jakości leczenia, ale nadal to narzędzie w rękach lekarza.

ORGANIZM CZŁOWIEKA NIE JEST SCHEMATEM, NAWET PRZY OGROMNYM DOŚWIADCZENIU POTRAFI ZASKOCZYĆ.

PACJENCI TRAFIAJĄ DO CHIRURGA CZĘSTO Z LĘKIEM. JAK BUDUJE PAN POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA I ZAUFANIA W TAK TRUDNYCH MOMENTACH?
Najważniejsza jest rozmowa. Od niej zaczyna się cała wspólna droga przez leczenie. Pacjent musi rozumieć, co się z nim dzieje i co będziemy robić. Jasna komunikacja i spokój lekarza mają ogromne znaczenie. Zaufania nie buduje się słowami, tylko postawą.

JAK WYGLĄDA DLA PANA IDEALNY MOMENT ODPOCZYNKU PO INTENSYWNYM DNIU PRACY?
Najprościej mówiąc: spokój. Zwłaszcza mając możliwość odpoczynku wśród warmińskich jezior i lasów. Jak tylko sezon pozwala na korzystanie z okoliczności przyrody, bez wahania wykorzystuję każdą możliwą chwilę. Oderwanie się od odpowiedzialności zawodowej, czas z bliskimi, chwila wyciszenia – to pozwala wrócić następnego dnia do pracy z pełną koncentracją.

CO DZIŚ JEST DLA PANA NAJWIĘKSZĄ WARTOŚCIĄ: ZDROWIE CZY SPOKÓJ?
Jedno wynika z drugiego. Zdrowie daje możliwość życia w spokoju, a spokój pozwala o to zdrowie dbać. Dziś największą wartością jest równowaga między pracą, odpowiedzialnością i życiem poza nią.